Numer pojedyńczy 15 mk.

GŁOS POMORSKI

Rok 2. (GAZETA POMORSKA) Nr. 69

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji miesięcznie 250 mk., kwartalnie 750 mk., z odnoszeniem do domu mies. 270 mk., kwart. 810 mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie 275 mk., kwartalnie 825 mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godziny 6-tej do 7-tej po południu



Reklamy: Przed tekstem 150 mk., w tekście 180 mk., za tekstem 150 mk za wiersz. — Dla W. M. Gdańska i Prus Wschodnich 3 wzgl. 8 mk niemieckich. — Dla zagranicy 5 wzgl. 15 mk. niemieckich. Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia inseratu.

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy ośmiołamowy lub jego miejsce dla wojew. Pomorskiego i Poznańskiego 30 mk. Dla innych województw 45 mk

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz

Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980.

Konto Pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 20119.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | GRUDZIĄDZ, sobota, dnia 18-go marca 1922 | Telefon Nr. 50 i 51.

O dalsze rokowania polsko - niemieckie.

NOTA RZĄDU POLSKIEGO DO RADY AMBASADORÓW PAŃSTW SPRZYMIERZONYCH.

Warszawa. (Tel. włas.) „Przegląd Wieczorny" donosi Paryża, że poseł polski Zamoyski złożył wczoraj w kierownictwie biura Rady Ambasadorów notę rządu polskiego w sprawie rokowań polsko-niemieckich. Nota stwierdza, że rząd niemiecki oświadczył gotowość dalszego podjęcia rokowań. Rząd polski stwierdza, że uczynił wszystko celem prowadzenia dalszych rokowań z Niemcami i że Polska spełniła wszystkie warunki zlecone jej przez Radę Ambasadorów. — Rząd polski gotów jest do dalszych rokowań. Rząd niemiecki w nocie swej, wystawionej przed pewnym czasem do rządu polskiego, zaznacza, że zależy mu szczególniej na zyskaniu ruchu tranzytowego do Rosji. Rząd polski oświadczył na to, że gotów jest to uczynić, o ile Niemcy cofną ostatecznie i uczciwie wszystkie zarządzenia dotyczące bojkotu gospodarczego Rzeszy wobec Polski. Rząd polski stwierdza w końcu, że ostateczne podjęcie rokowań polsko-niemieckich będzie mogło nastąpić po ostatecznem przejęciu przez nas przyznanej Polsce części Górnego Śląska.

Berlin. (Tel. włas.) Oficjalnie zaprzecza się wiadomościom, jakoby granica polsko-niemiecka miała być otwartą, celem pokierowania transportów przez Polskę do Rosji. Jak się z miarodajnego źródła dowiadujemy, już kilkakrotnie wyrażono w kołach gospodarczych nadzieję, iż granica będzie otwartą nietylko dla handlu tranzytowego z Rosją, ale równocześnie dla nawiązania regularnych stosunków handlowych z Poską. Jak stwierdzono, przemysł włókienniczy dostarczył wiele towaru Nadrenji, który następnie przemyca się do Polski. W kołach miarodajnych uważają za pożądane nawiązanie stosunków handlowych z Polską.

UKŁAD POLSKO-NIEMIECKI W SPRAWIE ZWROTU MATERJAŁU KOLEJOWEGO.

Wiesbaden. (AW.) Dnia 15 bm. na zasadzie art. 238 Traktatu Wersalskiego został zawarty i podpisany w Wiesbadenie układ, ustalający ostateczny zwrot materjału kolejowego, zabranego z Polski przez Niemcy w czasie okupacji. Niemcy obowiązują się, dotarczyć Polsce przy końcu lipca rb. 2000 wagonów towarowych, z czego 60 dla celów specjalnych, 50 cystern, 550 wagonów krytych, reszta platformy.

Oprócz wagonów dostarczyć maja 8 lokomotyw stylu hesko-pruskiego w stanie najlepszym. Koszta kontroli, przejęcia i transportu do granicy Polski ponoszą Niemcy.

Sprawa włączenia Wileńszczyzny.

RADA MINISTRÓW ROZPATRUJE SPRAWĘ WILEŃSKĄ.

Warszawa. (Tel. włas.) Dziś odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którem rozpatrywaną będzie sprawa wileńska.

PRZED RATYFIKACJĄ AKTU ZŁĄCZENIA WILEŃSZCZYZNY Z POLSKĄ.

Warszawa. (AW.) Wczoraj p. Skulski (Nar. Zjedn. Lud.) odbył konferencję z prezydentem Ponikowskim i ministrem Skirmuntem w sprawie wileńskiej. P. Skirmunt oświadczył, że uważa za konieczne załatwienie tej sprawy jeszcze przed deklaracją rządową w Sejmie. Według Skulskiego forma załatwienia sprawy nie odgrywa zasadniczej roli. Uważa on za możliwe, aby rząd przedłożył Sejmowi do ratyfikacji akt, podpisany przez 10 delegatów wileńskich oraz protokół, podpisany przez resztę członków delegacji, zaznaczając, że delegacja nie ma nic przeciw podpisaniem już aktowi, o ile Sejm przy ratyfikacji oświadczy, że Statut Ziemi Wileńskiej będzie zgodny z uchwałą eSjmu Wileńskiego i z Konstytucją. Za koncepcją tą jest podobno centrum i lewica.

Ziemia dla żołnierzy.

Warszawa. (Tel. własn.) „Przegląd Wieczorny" podaje: Pierwsze ziemie, jakie władze państwowe przeznaczyły dla osad żołnierskich, będą to obszary wykupione i pozostałe po kolonistach niemieckich na Pomorzu i w Poznańskiem.

W pierwszym rzędzie o ulgowe kupno ziemi mogą się ubiegać kandydaci, którzy prócz zasług wojskowych (dekorowani, ranni inwalidzi) wykażą się posiadaniem kapitału, by mogli mniej więcej jedną trzecią część ceny nabytej kolonji (ziemia i ewentualnie budynki) uiścić w gotówce

Pozostałe dwie trzecie części wartości moga być rozłożone na długoterminowe opłaty (do lat 40), które wnosić się będzie z pięcioprocentowemi odsetkami. Przeciętna cena morgi wynosi 40 000 marek. Nabyty inwentarz musi być w całości wpłacony gotówką.

Specjalną uwagę zwrócono na fach i kwalifikacje zawodowe kandydata na kolonje poniemieckie, zgodnie z przepisami musi on być albo rolnik z wykształceniem albo z praktyką, albo też przez członków swej rodziny dać pełną rękojmie, że potrafi nabytą kolonję utrzymać na wyższym poziomie kultury rolnej, odpowiadającym kresom zachodnim.

Zainteresowani mogą się zwracać w tych sprawach albo do Dowództwa Okręgu korpusowego (referat osad żołnierskich), albo do województw i starostów, dokąd władze wojskowe wysłały już odpowiedni okólnik i rozesłały właściwe kwestjonarjusze, które muszą petenci wypełniać.

Fala strejkowa.

SYTUACJA STRAJKOWA W GRUDZIĄDZU.

Wczoraj popołudniu i dzisiaj o godz. 10 rano odbyły się dwa zebrania strajkujących, na których nie przyszło jeszcze do porozumienia. Sami robotnicy ubolewają, że nieodpowiedzialna młodzież psuje powagę strajku przez niewłaściwe zachowanie się. Byliśmy świadkami, jak pewien starszy robotnik namacalnie przywoływał do porządku wrzeszczącego młodzieńca. Godz. 12½, komisja strajkowa robotników udała się do prezydenta miasta.

Należałoby na czas strajku zakazać wyszynku alkoholu i koncertów muzycznych w kawiarniach.

POŁOŻENIE STRAJKOWE W POZNANIU.

Poznań. (AW.) W ciągu doby ostatniej strajk w zakładach przemysłowych Poznania nieco się rozszerzył. W niektórych przedsiębiorstwach robotnicy w komplecie stanęli do pracy. W wojskowym urzędzie umunderowania złożyła tylko część pracowników pracę. Także na prowincji w niektórych miejscowościach tylko część robotników przyłączyla się do strajku, który nie przybrał takich rozmiarów, by nazwać go można generalnym.

Wczoraj wieczorem wbrew stanowiska wydziału robotniczego na ogólnem zebraniu pracowników tramwajowych postanowiono od dziś rozpocząć strajk sympatyczny. Dyrekcja tramwajów zaproponowała swym pracownikom te same warunki, które przyznał magistrat robotnikom miejskim zakładów użyteczności publicznej. Pracownicy tramwajowi mimo, że nie wystąpili z żadnemi żądaniami zarobkowemi, przyłączyli się do strajku.

Dziś tramwaje stanęły w Poznaniu.

STRAJK W CENTRALI ELEKTRYCZNEJ W CHORZOWIE.

Katowice. (AW). Wczoraj wybuchł strajk w centrali elektrycznej w Chorzowie, zaopatrującej w światło i prąd Bytom, Królewską Hutę, Katowice, Mysłowice, połowę powiatu pszczyńskiego i część tarnogórskiego. Wszystkie miasta i miasteczka w tej części G. Śląska pogrążone są w ciemnościach. Strajk wywołany został pod pozorem nieporozumień przy wypłatach.

W istocie jednak chodzi tu Niemcom o święcenie dnia rewolucji konstytucyjnej w Berlinie, której rocznica przypada dnia 17 bm. Krążą pogłoski, że jutro wybuchnie strajk kolejowy i że z tego skorzystają wszystkie męty społeczne w celu wywołania zamieszek. Istnieje również możliwość wybuchu rozruchów niemieckich pod pozorem ruchawki komunistycznej. Po Katowicach włączą się grupy podejrzanych indywiduów.

STREJK DRUKARSKI WE LWOWIE.

Lwów. (PAT.) Wczoraj wieczorem wybuchł strejk drukarzy we wszystkich drukarniach lwowskich. Zecerzy żądają 25 proc. nadwyżki.

Z ostatniej chwili.

W OSTATNIEJ CHWILI UZGODNIANIE USTAW Z KONSTYTUCJĄ.

Warszawa. (Tel. włas.) Dziś o godz. 12 w południe odbędzie się posiedzenie konwentu senjorów celem uzgodnienia obowiązujących obecnie ustaw z Konstytucją. Rada Ministrów na wczorajszem posiedzeniu zajmowała się poprawkami zgłoszonemi przez poszczególne ministerja do ustaw celem uzgodnienia ich z przepisami Konstytucji. Chodzi o to, że sprawa musi być dziś załatwiona, gdyż inaczej z dniem dzisiejszym wszystkie ustawy przestałyby obowiązywać, o ile nie są uzgodnione z Konstytucją.. Możliwem, że konwent postanowi zwołać na piatek posiedzenie plenarne Sejmu, na którem jednak załatwionoby tylko to uzgodnienie ustaw.

ODZNACZENIE GENERAŁÓW.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj o godz. 12 w południe szef sztabu wojsk łotewskich generał Penikis udekorował orderem łotewskim generała Berbeckiego, pułkownika Kutleben i majora Mieszkowskiego.

WYJAZD P. SKIRMUNTA.

Warszawa. (AW.) Wyjazd p. Skirmunta zapowiedziany został na 23 bm. Minister spraw zagranicznych zatrzyma się w Paryżu i Londynie po 4 dni, a po powrocie do Warszawy wyjedzie do Genui.

Giełdy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17. marca (AW.) Gotówka i franki belgijskie 370, dewizy Belgja 338—335. Berlin 15,50—14,75. Gdańsk 15,50—14,75; Londyn 18—17 700; Paryż 375—361. Szwecja 800, Wiedeń 58¼—58, Włochy 210.

Z WARSZAWSKIEJ CZARNEJ GIEŁDY.

Warszawa. 16 marca. (Tel. własn.) Na dzisiejszej czarnej giełdzie płacono: dolary 4060, markę niem. 17,25 franki franc. 375. funty ang. 18450.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Poznań, 7. III. (AW.) Bank Centralny 370, Bank Handl. Poznański 360, Barcikowski 165, Cegielski 240, Centrala skór 250, dr. Roman May 510, Patria 465, Pomozan 155, Lubań 1250 Arcona 225, Wagon Ostrowa 200.

Wypłata Berlin 15—14.65. Obrót 2 miljony 850 tys. mk. niemieckich.

Notowanie nieoficjalne: Bank Poznański 125, Bank Przemysłowców 240, Drzewo Wronki 290, Wytwórnia Maszyn Młyńskich 295, Sarmatia 440, Łakoma 600.

Poznań, 17 marca. (AW.) Zboże i produkty rolnicze: Żyto 10500; pszenica 16 000—17 600; jęczmień 10 500—11 800, owies 10 000—10 800; mąka żytnia 14 000—15 200, mąka pszenna 23 000—24 000, ospa żytnia 8 000, pszenna 8 000, wyka 4500—5500, peluszka 15—16 000, ziemniaki jadalne 36—40 000, groch polny 12—14 000, seradela 15—19 000, tatarka 10—11 000, łubin 8—11 000, konieczyna czerwona 90—110 000, biała 90—120 000, tymotka 25—35 tys.

Uposobienie na ogół zniżkowe.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk. 16 marca. (Tel. własn.) Dolary 271,22—271,78, marka polsk. 6,36—6,39, wypłata Warszawa i Poznań: 641—6,44

Groźby bolszewji pod adresem Polski.

W depeszach wczorajszych podaliśmy doniesienie Polskiej Agencji Telegraficznej z Moskwy, według którego Trocki na konferencji przedstawicieli moskiewskiego sowietu i władz wojskowych, przedstawiając sytuację sowietów na arenie międzynarodowej, mówił o wrogich zamiarach Ententy i państw sąsiadujących z Rosją, z Polską na czele wobec Rosji sowieckiej. Przemówienie swe, podobne w treści do znanych iskrówek „do wszystkich“ i not Cziczerina, zakończył Trocki pogróżką przeciw Entencie i państwom ościennym.

Z podobną groźbą występuje Cziczerin, który wystosował do Rządu Polskiego następującą notę, doręczoną we wtorek polskiemu charge d'affaires w Moskwie:

„Rosyjskie poselstwo zwracało niejednokrotnie uwagę Rządu Rzeczpospolitej Polskiej na to, że prawidłowe sąsiedzkie stosunki między obiema republikami możliwe są jedynie po likwidacji białogwardyjskich organizacji, które korzystając z gościnności Polski, organizują i urzeczywistniają na jej terytorjum zbrojne wrogie akty w stosunku do Rosji i do sprzymierzonych z nią republik.

Trwająca przez dłuższy czas wymiana zdań i obostrzenie stosunków między Rosją i Polską, dochodzące do zagrożenia przerwania stosunków między obydwiema republikami, co miało miejsce przy końcu roku ubiegłego, doprowadziły do wiadomej ugody między obu rządami, wyrażonej w protokule pertraktacji, podpisanym w Warszawie przez pp. Karachana i Dąbskiego. Ugoda ta miała na celu zadość uczynić żądaniom rosyjskiego rządu, wynikającym z artykułu 5-go umowy ryskiej.

Nie bacząc na to, że już w dwa tygodnie po podpisaniu wspomnianego protokułu Rosja i Ukraina były postawione przed faktem napadów licznych uzbrojonych band, skierowanych przez Petlurę i Tjutiunika z terytorjum Polski na Ukrainę, i nie bacząc na to, że na czele tych band stały osoby, które zgodnie z zobowiązaniem, wziętem na siebie przez Rząd Polski, powinny były porzucić terytorjum Polski, rząd rosyjski był przekonany, że z polskiej strony będą zarządzone stanowcze i wyczerpujące środki dla wykonania ugody zlikwidowania białogwardyjskich organizacji i dla zabezpieczenia granic rosyjskiej i ukraińskiej republik.

Tymczasem działalność białych organizacji nietylko nie jest zlikwidowana, lecz w ostatnich miesiącach szeroko się rozwinęła, co świadczy o tem, że spokój Rosji i sprzymierzonych z nią republik jest zagrożony przez wystąpienie z terytorjum Polski petlurowskich, białachowskich, perenykińskich i innych organizacji przy współudziale pewnych organów władzy i poszczególnych osób urzędowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Natchniony chęcią ustalenia z Polską przyjaznych stosunków tak niezbędnych dla obydwóch państw, rząd rosyjski, mimo krzyczące pogwałcenia umowy i akcję prowadzoną z terytorjum Polski, która to akcja tylko dla tego nie mogła być uważaną za formalną wojnę pomiędzy Rosją a Polską, że na Rosję napadały nie regularne oddziały, a bandy jednak zaopatrzone w polską broń i pieniądze, a jednak nie ubrane w uniform polski, we wszystkich wypadkach szukał pokojowego wyjścia z wytworzonych konfliktów, nie doprowadzając zaostrzenia do ostatecznych granic, zagrażających pokojowi pomiędzy obydwiema republikami. Niestety, ustępliwość rządu rosyjskiego i zaufanie, które on wykazywał wobec zapewnień i umów polskiego rządu w myśl wykonania art. 5-go ryskiej umowy okazało się daremnem i zostało niedostatecznie ocenione przez Rząd Polski.

Wobec ponownie przygotowanego napadu na Rosję i jej sojuszników z terytorjum Polski, rząd rosyjski uważa za swój obowiązek uprzedzić Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, że w razie nowego zbrojnego napadu z terytorjum Polski zmuszony on będzie nadal zastosować więcej radykalne środki zabezpieczenia granic, niż do tej pory. Rosja nie będzie robiła różnicy pomiędzy regularnemi wojskami polskiemi a uzbrojonemi oddziałami, do jakiej narodowości te ostatnie by nie należały, o ile te oddziały będą napadały na Rosję z terytorjum Polskiej Rzeczypospolitej za współudziałem lub zezwoleniem polskich władz.

Rząd rosyjski tem niemniej jest przekonany, że rozwój pokojowych i przyjaznych stosunków leży jednakowo w interesach obydwóch republik i że Polski Rząd, jeżeli nie jest powiadomiony o tych faktach, lub nie nadawał wystarczającego znaczenia działalności białych organizacji, przyjmie pod uwagę oświadczenie rządu rosyjskiego i, przyjmując pod uwagę powagę sytuacji i swoją odpowiedzialność, natychmiast przystąpi do stanowczego likwidowania wszystkich działów organizacji i ich przestępnej pracy na terytorjum Polskiej Republiki“.

A więc: wyraźna groźba wojny. Takaż groźbę zawiera artykuł organu urzędowego sowieck. „Izwestia“, wychodzącego w Moskwie, omawiający stosunek Rosji do jej sąsiadów. Powiedziano tam m. in.:

„Dzień każdy przynosi nowe szczegóły o zbrojeniach państw, sąsiadujących z Rosją. Zbrojenia te są skierowane przeciwko Rosji. Burżuazja polska zamierza zerwać pokój i wywołać wojnę, jednakże Rosja śledzi bacznie te zamiary i potrafi się bronić. Wszystkie traktaty pokojowe będą obowiązywały tylko dopóty, dopóki państwa, które je zawarły będą wykonywały ich postanowienia“.

Rzecz jasna, że te obawy bolszewickie przed napadem ze strony swych sąsiadów zachodnich są udawane; mają one przygotować grunt do usprawiedliwienia własnego ewentualnego napadu na Polskę. Czy bolszewicy myślą na serjo o napadzie w chwili obecnej trudno powiedzieć. W każdym razie zachowują się tak, że budzą nieufność naszą co do swych zamiarów.

Bolszewja nie ma ani pozoru słuszności w swoich zarzutach. Postępująca wciąż naprzód demobilizacja naszej armji jest najlepszym dowodem, że Rząd Polski nie żywi żadnych zamiarów zaczepnych, dalszym zaś dowodem tego fakt, że dotąd nie nadawał większej wagi wieściom o gromadzeniu się czerwonej armji nad granicą Polski.

Skąd te groźby, czem się tłomaczy owo, zdaje się, nieulegające już wątpliwości gromadzenia wojsk na pograniczach sąsiadów Rosji?

Wszystko to przeznaczone dla zagranicy, zbyt wyraźnie wynika to z przemówienia zwłaszcza Lenina, wygłoszonego przed kilku dniami na zebraniu metalowców w Moskwie. Mowę tę pełną gróżb, przechwałek i hałaśliwego pobrząkiwania orężem, traktować należy jako urzędowy wyraz poglądów samodzierżców moskiewskich. Tak Lenin, jak Trocki i Cziczerin chcą nastraszyć państwa zachodnie, wciąż jakoby gotujące się do nowej napaści na Rosję, aczkolwiek zdają oni sobie chyba doskonale sprawę z tego, że niema ani jednego państwa w Europie, któreby obecnie myślało o wojnie z Rosją.

Chodzi o co innego: Wywoływanie nastrojów wojennych uspokoić ma zaniepokojenie komunistów, wywołane tem, że sowiety cofają się stale wstecz, że oddają fabryki ich właścicielom jako dzierżawy. Jeszcze szybciej rozwija się handel na podstawie wyklętej przez sowiety — kapitalistycznej. Prócz tego rząd sowiecki zezwolił na tworzenie spółek akcyjnych i towarzystw z ograniczoną poręką. A więc powrót do stosunków kapitalistycznych, bez których bolszewicy rządzić nie mogą — innemi słowy bankructwo a zarazem w oczach zawiedzionych zwolenników zdrada idei komunistycznej.

„Dalej wstecz nie pójdziemy — woła Lenin, — i ma rację o tyle, że rozwój ten, mogący uzdrowić stosunki w Rosji zrujnowanej, nie może postępować normalnie naprzód bez poprzedniego kapitału obrotowego wobec straszliwego zbezwartościowania rubla sowieckiego,

Pozostaje jedyna możliwość ratunku; kapitał zagraniczny, a ten otrzymać można jedynie drogą przez Genuę. Warunki podyktowane Rosji co do konferencji genueńskiej wydają się sowietom zbyt uciążliwe. Groźby wojną, zaatakowanie sąsiadów Rosji a temsamem wywołanie nowej wojny na wschodzie i w centrum Europy mają skłonić państwa zachodnie do ustępstw na rzecz Rosji.

Są jeszcze i inne powody pobrzękiwania szabelką przez Bolszewję: Odezwała się chęć zemsty wśród głodujących Rosjan w Sowdepji. Wyzyskał tę sytuację już dawniej znany ze swych wystąpień przeciwbolszewickich tak zwany ataman Antoniew. W guberni tambowskiej, na obszarze, dotkniętym głodem, wydarzyło się zaburzenie przeciw bolszewickie. Przewódca bandy, operującej tam już od kilku lat przeciwko bolszewikom, ataman Antonow, ogłosił odezwę do ludności, wzywając ją do tworzenia oddziałów, mających na celu walkę orężną z bolszewikami. Odezwa ta znalazła posłuch wśród ludności, która zgłasza się masowo do tworzonych przez Antonowa i jego zaufanych nowych oddziałów bojowych. Oddziały te napadają na pociągi, rekwirują środki żywnościowe, przesyłane dla armii czerwonej. W kołach sowieckich wyrażają obawę by rozruchy te nie objęły całego obszaru głodowego.

Groźnych takich objawów niezadowolenia jest więcej w Bolszewji, szczególnie także Rosji azjatyckiej, na Syberji i na Dalekim Wschodzie.

Nie mając drogi wyjścia z chaosu, rzucić się w ostatecznym razie pragną władcy Rosji w awanturę wojenną i zmusić tem Europę, zmęczoną wojną i pragnącą pokoju, do zajęcia się ich losem. O ich własne osoby bowiem więcej im chodzi aniżeli o Rosję.

TELEGRAMY.

TARG POZNAŃSKI.

Poznań. (PAT.) Na ostatniem posiedzeniu komitetu Targu Poznańskiego ustalono, iż otwarcie drugiego Targu Poznańskiego odbędzie się w niedzielę 19 marca br. o godz. 12 w południe przy Wieży Górnośląskiej. Dla zbiorowych wycieczek wychowanków różnych zakładów naukowych i członków organizacji zawodowych, którzy nie przybywają w celu poczynienia zakupów wyznaczono na zwiedzenie wystawy 2 ostatnie dnie targowe, tj. w niedzielę 26 i w poniedziałek 27 bm. Projektowane dla nich ulgi będą w swoim czasie podane do wiadomości.

SPRAWY GDAŃSKIE.

Gdańsk. (PAT.) Senat gdański przedłożył sejmowi projekt ustawy w przedmiocie wyrabiania, sprzedaży, magazynowania i przewozu materjałów wojennych w Gdańsku. Na mocy tej ustawy zabronione jest wyrabianie na obszarze w. m. Gdańska wszelkiego rodzaju materjałów wojennych oraz amunicji, ich sprzedaż, przewożenie i magazynowanie. W wyjątkowych wypadkach decydować będzie Liga Narodów. Postanowienie tej ustawy nie dotyczy praw Polski, wynikających z układu tranzytowego, zawartego między Polską i Gdańskiem a Niemcami.

Gdańsk. (PAT.) Wczoraj przed poł. odbyły się tu obrady przedstawicieli Polski i Gdańska w sprawie postanowienia wykonawczego do umowy polsko-gdańskiej.

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna. 7

Aże wzdrygnęła się wtedy i zatrzęsła w sobie, aż wszystko zerwało się w niej do odlotu, by choć przez pustosz litewskich kniei, przez gąszcza borów, stopą niczyją nie tkniętych, uciekać ztąd na mazurskie równie, na ten zagon własny, sierocy, oddalony.

Wprawdzie ciotka Salomea, jedyna jej po stracie rodziców istota blizka, miłowała bratanicę, opieką i tą dumą rodową otaczała ją troskliwie; a Justynce swej ostro do głowiny kładła, iżby wenerowała Halzuchnę, której herbowe klejnoty tak przodują ościkowemu szlachectwu, jako orłowie czaplom; — co i nie przeszkadzało obu siostrom ciotecznym przyjaźnią zewrzeć się ze sobą szczerą.

Jednak Bielecka, lubo pełna wdzięczności za okazywaną jej dobroć, nie spowiadała się nikomu z tych udręk a rzewliwych tęsknot, duszę jej coraz częściej nawiedzających. Nie spominała, iż odkąd tu przybyła, legła, zda się, na jej ramionach ciężarem duszącym cała ona dal niezmierzona, grodząca ją od rodzicielskiego domu, pozostawionego na Mazurach. Ani też słowem nie jawiła, jak przeraża ją, paniczny strach w niej budzi blizkość moskiewskiego władztwa ...

Tedy smutniała Halzuchna i gasła w Buławach, czuła się jako ta płonka od rodzimej gałęzi rzucona daleko i w ciemnościach pustkowia schnąca ...

Nagle, z rozchwiana, światłem, gorejącą pochodnią, na boje z oną straszliwą ciemnością zleciał tu rycerz ponad rycerze ... Od czasu Chrobrego Rzeczpospolita takiego nie miała ... Rdzewiejący już miecz polski z pochwy wyszarpnął i uniósł go przeciw krwawemu carowi, który barbarję nad światem utrzymać, gorzej, bo szerzyć usiłował ...

To też dokąd słuchy doszły o pana stefanowych zamierzeniach wojennych, zaczęło się wydawać Halce, że ów miecz królewski, ku groźnemu sąsiadowi Polski obrócony — i nad jej własną głową chronne skrzydło rozepnie ...

Więc jako-że teraz, czasu wieczerzy, pośród rycerstwa za stołem siedząca, nie miała dziewczyna chłonąć rozpowiadań pana bekieszowych, i podnieconej wyobraźni barwami krasić wizerunku króla ...

Toć mówiono przecie, jak to po zdobyciu Połocka, wojewoda Piotr Wołyńskij, jego „strzelcowie i dzieci bojarskie“, zgłosili się do układów;[6]) jak przed majestatem królewskim padło to wszystko na kolana, ramiona błagalne wyciągając, by Batory w głąb Rosyi się nie darł.

Płomienie miała Halzuchna na licach, duma rozsadzała jej piersi, coś w niej chciało wołać i ono zwycięztwo nad carem światu całemu wieścić.

Wtedy, nagle, w upojeniu niosące się bezwiednie oczy dziewczyny, dotknęły spojrzeniem twarzy Hrehorego.

Mroczna była i skurczona męką, znój leżał mu na czole, wejrzenie zdało się raną otwartą. Patrzył na nią i jakby skamieniał w onem zapatrzeniu; dopiero pod wzrokiem jej — niema przed chwilą, jakby przywalona brzemieniem, pierś mężczyzny — zaczęła się poruszać. Rękę uniósł Ościk machinalnie i po twarzy swej nią powiódł, jako ten, co się przebudza.

Ale Halzuchna ciekawym wzrokiem pomknęła już ku marsowemu obliczu Krzysztofa Rozrażewskiego, który rocie najętych Niemców przewodził był czasu tej wyprawy, a teraz w dyskursie z Szandorem Bekieszem ozywał się właśnie, iż Król miłościwy długo zwlekać nie będzie z ponowną kampanją, i byle sejm, który na dzień 23 listopada naznaczony został w Warszawie, zasilił potrzebnym sumptem wojenne fundusze, to i z zaraniem wiosny ruszy król znowu na Moskwę. Bo, jako świadomi jego zamysłów bąkają, złamać i Polsce pod nogi rzucić to carstwo ciemnoty, zbrodni i duru Batory zamierza.

— Byleć jeno nie poskąpiła szlachta dukatów, i swoje skrzynie, srebra i złota pełne, szparko uchylić zechciała; — ale, widzi mnie się, że łacno to się nie stanie ... — gderliwy głos jakiś odezwał się z końca stołu. Jeno że zginął raptem w szuraniu zydlów, gdyż Ościkowa znak właśnie była dała, iż czas od wieczerzy wstawać.

Runęło tedy hurmem rycerstwo do jejmości Salomei i kornem ust dotknięciem jej ręki, dwornie dziękowało za sutą gościnę.

Tam zaś, w wielkiej, jak stodoła świetlicy, okolonej u pułapu rzędem płomyków, z glinianych kaganków buchających, i niżej, takim-że samym szeregiem krwawo-płomienistym jarzących się na kominkach, odrzwiach i ramach okiennych, rżnęła już kapela dziarsko, a piszczki[7]), dmąc z całej siły w piszczałki i fleciki, do weselenia się całą kompanję niewolili.

Przecie, że nie kto inny, a Ustinka pierwsza skoczyła do tańca z jakimś chwackim rotmistrzem; to i porwali się w mig za nimi młodzi tancznicy. Na rycerstwie, ni na urodziwych rezydentkach podczas w Buławach nie zbywało: aż i cała izba zaszumiała od pląsań; migotliwe płomyki kaganków rozjarzały się raz wraz od wiatrów, zaś woskowane deszułki podłogi, misternie w „jodełkę“ ułożone, trzeszczały od przytupywań i hołupców.

---

6) Dzieje wojen w Polsce t. II str. 39. T Korzon.

7) Grający w kapeli wojskowej na piszczałkach czyli t. zw. szałamajach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DWIE ROCZNICE.

W dzień konstytucji.

W imię Boga Wszechmogącego!

My, Naród Polski, dziękując Opatrzności za wyzwolenie nas z półtorawiekowej niewoli, wspominając z wdzięcznością męstwo i wytrwałość ofiarnej walki pokoleń, które najlepsze wysiłki swoje sprawie niepodległości bez przerwy poświęcały, nawiązując do świetnej tradycji wiekopomnej konstytucji 3-go maja — dobro całej, zjednoczonej i niepodległej Matki—Ojczyzny mając na oku, a pragnąc Jej byt niepodległy, potęgę i bezpieczeństwo oraz ład społeczny utwierdzić na większych zasadach prawa i wolności, pragnąc zarazem zapewnić rozwój wszystkich Jej sił moralnych i materjalnych dla dobra całej, odradzającej się ludzkości, wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej równość, a pracy poszanowanie, należne prawa i szczególną opiekę Państwa zabezpieczyć — tę oto Ustawę Konstytucyjną na Sejmie Ustawodawczym Rzeczypospolitej Polskiej uchwalamy i stanowimy.

Oto wstęp do konstytucji odrodzonej naszej Ojczyzny, wstęp który swym lapidarnym stylem określa zasady, z których urodziła się i na których oparła się konstytucja nasza.

Uroczysta to była chwila, gdy w Sejmie przystąpili posłowie do trzeciego głosowania całą ustawą. A kiedy marszałek Sejmu ogłosił jej przyjęcie, wzruszenie ogarnęło posłów, łzy ukazały się w oczach, a z serc wszystkich uniosła się błagalna pieśń, by Bóg zachować raczył nam Ojczyznę i wolność.

I zrozumieć nie trudno nam uczucia owe podniosłe. Przecież dwa lata dobre trwała walka o charakter, o zasadę konstytucji. I z tej walki, z tego ścierania się pojęć powstała konstytucja, o której słusznie powiedzieć mógł marszałek Trąmpczyński:

„Wskaźnikami dla naszej konstytucji były niedoktryny uczące, jaki świat idealny być winien, ale życie i jego potrzeby wedle wiekowych doświadczeń innych narodów ustroju demokratycznego".

I miał dalej marszałek Trąmpczyński słuszność, gdy wskazując na prawdopodobne błędy, które wkradły się w konstytucję, zapewniał naprawę, bo

„mamy przeświadczenie, że zawsze w polskim Sejmie i Senacie znajdzie się znaczna większość, której **jedynym drogowskazem będzie dobro Ojczyzny**".

I na tym ostatniem ustępie historycznego przemówienia Marszałka pragniemy się zatrzymać.

Są bowiem sprawy, na które można — zdaniem naszem — patrzeć partyjnie. Do nich należy w głównej mierze konstytucja, jako pisana wola całego narodu. I dlatego ją też cały naród bez względu na przekonanie szanować winien, postępując według niej i stosując się do niej.

Dziś pierwsza rocznica. Czy atoli idziemy według niej, czy stała się ona „źrenicą w oku" i tą ożywczotwórczą solą, przepełniającą nasze działania.

Na to pytanie odpowiedź nasza musi być negatywna. W „postanowieniach przejściowych" czytamy bowiem:

„Wszelkie istniejące obecnie przepisy i urządzenia prawne, nie zgodne z postanowieniami tej konstytucji, będą najpóźniej do roku od uchwalenia tej konstytucji przedstawione ciałom ustawodawczym do uzgodnienia z nią w drodze ustawodawczej".

Rok minął, a nie stało się jeszcze w znacznej mierze przepisowi temu zadość, szczególnie w wyraźnem przeprowadzeniu rozdziału III. Konstytucji, mówiącego o władzy wykonawczej. Nie dziw, że w takich warunkach zatruwają życie narodu najrozmaitsze projekty, a świeżo — w przeddzień rocznicy konstytucji — mówi się o nowym zamachu stanu, skierowanym ku temu, by **wbrew paragrafowi 39 konstytucji, który mówi o wyborze prezydenta Rzeczypospolitej na lat siedm obwołać obecnego Naczelnika Państwa dożywotnim prezydentem Rzeczypospolitej.**

Sejm zbiera się w najbliższy wtorek. Niewątpliwie tam wyjaśnią te wszystkie rzekomo poufne i ściśle poufne wieści. Raz bowiem zdaniem naszem pęknąć winny w Sejmie te wszystkie niejasności i niedomówienia, a życie polityczno-narodowe winno być oczyszczone z tych miazmatów trucizny, które, idąc poprzez naród, paraliżują nietylko chęć pracy, ale ówczesność wszelkiej pracy, szkodząc nam nietylko w życiu wewnętrznym, ale narażając nas na niewiarę w uczciwość naszej pracy ze strony zagranicy.

Dobro Ojczyzny wymaga uzdrowienia naszych stosunków. I pod jego kątem w dzień rocznicy — rocznicy o której urzędowo się nie pamięta, — wezwać należy naszych posłów (bez względu na przekonania), by zwarcie stanęli nie tyle w obronie konstytucji, ile w wyjaśnieniu i oczyszczeniu atmosfery, przepojonej podejrzeniami, posądzaniami i rzekomemi faktami. Wówczas dopiero osądzić będzie można w jakiej mierze konstytucja nasza zagrożona. A nie wątpimy, że wówczas Naród cały stanąłby w jej obronie, żądając kary na wszystkich tych, którzy podcinać ją usiłowaliby, dobro i przyszłość oraz niepodległość Ojczyzny, narażając na szwank.

Oto nasze uwagi, oto nasze żądania w **pierwszą** rocznicę naszej konstytucji.

Ryszard Dehmel.

Pieśń o obowiązku.

„Osiągnięto linję nakazaną —"
Następnego rozkazu czekamy — —
A gdziekolwiek nam rozkaz wydano.
Jedną wszyscy my odpowiedź mamy: —
Wypełniamy ściśle obowiązek!

Ciekawą bitwę dzisiaj my wygrali,
Wróg dziś był nam straszliwy w oporze.
Brak mu tylko, by przechylił szali,
Mocy tkwiącej w żelaznym rygorze. —
Wypełniajmyż wciąż nasz obowiązek!

I choć wiedzie krok przez mięsa strzępy,
Wśród kartaczy, między drutów sieci,
Wezmą linję wskazaną zastępy,
O swych czynach nie papląc jak dzieci, —
Bo spełniamy tylko obowiązek!...

Z oryginału przełożył **Adam Stodor.**

Nauka i szkolnictwo.

Po[illegible]k od dochodu nauczycieli.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadomiło dyrekcje wszystkich państwowych szkół średnich, aby stosownie do rozporządzenia Ministerstwa Skarbu zaniechały dalszego potrącenia (w wysokości 2 proc.) podatku dochodowego z uposażeń służbowych personelu szkolnego. Potrąconego zaś podatku dochodowego za miesiące ubiegłe, o ile wpłacono go już do kas skarbowych, nie należy asygnować do zwrotu, kwoty potrącone bowiem, będą uważane jako zaliczki na podatek dochodowy, przypadający do uiszczenia od pracowników szkolnych.

Pokój w Rydze.

Oto pierwsza rocznica zawarcia **pokoju w Rydze, w dniu 18 marca 1921 r., pokoju chwalebnego zwycięzców Polaków z pokonanymi wrogami nie tylko Polski** ale i całej ludzkości.

Przypomnijmy sobie w tej **rocznicy sytuację w jakiej** znajdowała się Polska.

Mocarstwa sprzymierzone, do **których należała** również nasza Rzeczypospolita **patrzyły na młode** zmartwychwstałe państwo z pewną **rezerwą, usuwając** się nawet od odpowiedzialności za jego zaistnienie. **Jedynie** Francja wierna sojuszniczka, wyciągnęła ku nam dłoń braterską i swymi wpływami torowała nam drogę ku nawiązaniu stosunków na terenie **międzypaństwowym**. Ona jedna wierzyła w naszą **żywotność**, wiedząc, że chwilowe błędy dyplomatyczne i nieporządki wewnątrz kraju usunie, — czas najlepszy lekarz.

I nie zawiodła się na nas. Wszystkie początki są trudne. Praca w nich odbywa się przeważnie wśród tysiąca sprzeczności. Jedynie intuicja nakazuje wybrać ten a nie inny kierunek. Na szczęście wybraliśmy najlepszy, który wielkimi głoskami zapisany będzie w dziejach narodu. Na imię mu: **„Pokój i wewnętrzna rozbudowa Państwa."**

Krok pierwszy na tej drodze to pokój zawarty w Rydze. Wprawdzie nie wykorzystaliśmy w nim wszystkich atutów militarnego zwycięstwa, lecz rezygnując z nich daliśmy przed światem świadectwo, że szczerze pragniemy **pokoju**.

Od dnia 18-go marca 1921 r. niemal dzień każdy jest potwierdzeniem naszych pokojowych intencji. Już nie z orężem w ręku w szale wojennym dopominamy się o prawa nasze, ale na drogach dyplomacji.

I tu, jak dotychczas, dopisuje nam szczęście. Polska jest głową w dwóch czwórporozumieniach: państw bałtyckich i **Małej Ententy. Każde z powstałych czwórporozumień jest wprawdzie tylko małem państewkiem, lecz złączone silnymi węzłami wspólnych interesów tworzą one wraz z Polską mocarstwo, z którym liczyć się musi nietylko Europa ale świat cały. Mamy nadzieję, że o ile nie zaistnieją jakieś powikłania, znaczenie Polski przez jej czwórporozumienie nabierze charakteru potęgi. Leży to w interesie obydwu czwórporozumień, w których Polska jest państwem największem, jak i nie mniej i naszej sojuszniczki Francji.**

Okres pokojowy naszej Ojczyzny, **rozpoczęty traktatem w Rydze, zapowiada się pięknie. Obyśmy tylko** umieli wybrnąć z mrocznej jeszcze dotychczas **sytuacji** wewnętrznej. Nie tracimy nadziei. **Umiejętność** pogodzenia się z sąsiadami winna zrodzić cement spajający po szczególne wewnętrzne części gmachu Rzeczypospolitej, aby stał się świątynią a nie domem zjezdnym dla poszczególnych jej obywateli.

„Sursum corda!"

Książka dziecka polskiego.

Niewielka, coś dwieście stronic licząca książka.

A tak przemawia do serca Polaka, wywołując na jego twarzy tęskną zadumę, a nawet i rzewną łzę w oku. Cóż ona na swych białych kartkach głosi?

Podaje nam ona martyrologię dziecka polskiego w latach niewoli pod jarzmem pruskiem i rosyjskiem. Powoli tę smutną przeszłość przesłaniać poczyna mgła. Dzisiejsza też młodzież, mając szczęście oddychać tchnieniem polskiem w Polsce wolnej i uczyć się w mowie polskiej, w szkole polskiej, nie zdaje sobie nawet sprawy z ogromu cierpień, jakie przechodziły ongiś młode pokolenia za to, iż chciały modlić się do Stwórcy w języku ojców, iż chciały kochać swój kraj nieszczęśliwy.

Do przeszłości należy Września, nauczyciel-kat pruski ze trzciną, oprawca rosyjski, torturujący ciało i ducha dziecka, dążący do zochydzenia polskości, wszczepienia jadu nienawiści do własnej historji, do wynarodowienia chłopca czy polskiej dziewczyny.

I z dziwnem uczuciem w pierwszych latach wolności Rzeczypospolitej polskiej bierzemy do ręki tę książkę która, gdyby ścisnął, kto wie, czyby nie zaczerwieniła się krwią męczeńską dzieci polskich z nad Warty, czy Wisły.

„Dziecko polskie w latach niewoli i walk", garść wspomnień, na które złożyło się 36-ciu pisarzy, książka roku 1920, wydana w Wilnie, które w heroizmie zawsze Polsce przyświecało, winna się znaleźć w każdej szkole polskiej, w ręku każdego dziecka polskiego, ucząc najdobitniej miłości ojczyzny. Oto część pierwsza książki zatytułowana: W rosyjskiej szkole. Począwszy od Mickiewicza — filomaty przestępcą w oczach Moskala jest każde chłopię polskie. Więc już sroga pięść wroga spada na kilkoletnie dzieci uwożąc je zdomu matki na wychowanie w zakładach rosyjskich celem wydarcia z ich piersi wiary, ojczyzny i mowy.

Więc znajdujemy się we wnętrzu gimnazjów rosyjskich, w których każde słowo polskie karane jest wilczym biletem, widzimy tych małych bohaterów, palących na stosie książki rosyjskie, tajemnie czytających książki polskie, otoczonych zgraja szpiegów i donosicieli, widzących w szczęściu polskiem już wroga na życie i śmierć.

I tych dzieci bohaterskich nie ugnie nic; czerpiąc zapał w sercu matki Polki, trwają opornie przekazując następnym pokoleniom ten sam niezmożny płomień miłości ojczyzny. Oto dochodzimy do ostatniego rodzaju części pierwszej: „Niemieckie bohaterstwo dnia 29 października 1918 r.".

Polskie Wilno wyległo na ulice Szkoły, cechy, towarzystwa, wszystko, co żyje, spieszy do katedry, by podziękowawszy Bogu za odzyskana Polskę, ruszyć w pochodzie pod Ostrą Bramę. „Boże coś Polskę". „Jeszcze nie zginęła", „Rota" rozbrzmiewała z piersi dziesiątek tysięcy rozentuzjazmowanych mężczyzn, kobiet i dzieci.

I ostatni wybuch wściekłości Prusaka. Piechota daje salwę, jazda szarżuje, tratując tłumy, siekąc szablami na prawo i lewo. Polała się krew; szereg ofiar zabitych i rannych — oto żywy dowód, choć krwawy, polskości Wilna.

Część druga zatytułowana: W pruskiej szkole wywołuje w pamięci „Wrześnię i dzieci wrzesińskie", mówi o mękach, jakie przechodziło dziecko polskie za to, iż nosiło nazwisko niemieckie, jak to księża niemieccy odmówili w Berlinie dzieciom polskim udzielenia komunji świętej, sceny tkwiące chyba jeszcze po dziś dzień w pamięci społeczeństwa polskiego z pod zaboru pruskiego.

Ostatni na koniec akt z martyrologii Polaka: „Walka o Lwów".

Bohaterem tychże znowu nieletnie dzieci. Niedorostki „młode dziewczęta, mali chłopcy, chwytając za karabin, by uwolnić od dziczy ruskiej rodzinne miasto.

Czyż nie zakręci się łza w oku, kiedy czytamy opis pogrzebu jednego z orląt lwowskich: „Sześciu żołnierzy niosło czarną trumnę". Wiatr rozwiał białe wstęgi wieńca, na których widniał napis: „Śpij kolego w ciemnym grobie" i „Dzielnemu wywiadowcy, Staszkowi Kotłowskiemu, komenda p piechoty".

Na drodze czekał wóz ubrany choinką. Zaiste Polska nie zginie, mając takie dzieci!

Ludwik Stolarzewicz.

Porządek nabożeństw i nauk misyjnych.

W KOOŚCIELE FARNYM.

Niedziela 19 marca. O godz. 7 rano Msza św., o godz. 8½ nabożeństwo, o godz. 10 suma. Po sumie powitanie Ojców misjonarzy. Wystawienie Najśw. Sakramentu, Veni creator i nauka misyjna wstępna dla wszystkich wiernych. Ogodz. 12½ ostatnia Msza św.

Po poł. o godz. 5 rozpoczynają się nauki dla niewiast i panien i trwać będą do piątku 24 b. m. godz. 9 przed południem wyłącznie dla płci żeńskiej, a mianowicie w niedzielę o godz. 5 po południu nauka misyjna, o godz. 6 nieszpory, po nieszporach nauka misyjna i pacierze misyjne.

Poniedziałek 20 marca. O godz. 6 rano Msza św. i nauka misyjna. Po południu o godz. 6 nauka misyjna, o godz. 7 Suplikacje i nauka misyjna, o godz. 8 nauka dla samych matek.

Wtorek 21 marca. Porządek ten sam co w poniedziałek z jednym wyjątkiem, że wieczorem o godz. 8 nauka dla samych panien.

Środa, 22 i czwartek, 23 marca. Przez cały dzień słuchanie Spowiedzi św. dla niewiast i panien.

Piątek, 24 marca. O godz. 6 rano Msza św. i wspólna Komunja św. O godz. 9 także Msza św. i wspólna Komunja św. „Te Deum" i Błogosławieństwo Papieskie.

Piątek po poł. o godz. 6 rozpoczną się nauki misyjne dla mężczyzn i młodzieńców i trwać będą do środy, 29 bm. o godz. 9 przed południem, a mianowicie o godz. 6 nauka misyjna, o godz. 7 Suplikacje i nauka misyjna.

Sobota 25 marca. O godz. 6 rano Msza św. i nauka misyjna. Po południu o godz. 6 nauka misyjna, o godz. 7 Suplikacje i nauka misyjna, o godz. 8 nauka stanowa dla samych młodzieńców.

Niedziela 26 marca. O godz. 7 rano Msza św. dla wszystkich, o godz. 8½ nabożeństwo dla wszystkich, o godz. 10 suma i nauka dla wszystkich, bez różnicy płci, o godz 12½ ostatnia Msza św. dla wszystkich.

Po południu o godz. 4 nauka misyjna dla mężczyzn i młodzieńców, o godz. 5 nieszpory i nauka dla mężczyzn i młodzieńców, o godz. 7 nauka stanowa dla samych ojców.

Poniedziałek, 27 i wtorek, 28 marca. Przez cały dzień słuchanie Spowiedzi św. dla mężczyzn i młodzieńców.

Środa, 29 marca. O godz. 6 rano Msza św. i wspólna Komunja św. O godz. 9 także Msza św. i wspólna Komunja św. „Te Deum" i Błogosławieństwo Papieskie.

W KOŚCIELE ŚW. KRZYŻA NA PRZEDMIEŚCIU I KOŚCIELE GARNIZONOWYM.

Porządek nabożeństw i nauk misyjnych jest ten sam z wyjątkiem jedynym, że w kościele św. Krzyża suma w niedzielę będzie zawsze o godz. 9½, a w kościele garnizonowym zawsze o godz. 11½ i że o godz. 12½ Mszy św. tam nie będzie.

Dzieciom do 14 roku udział w nabożeństwach i naukach jest wzbroniony; odbędą się bowiem dla nich osobne nauki, które poprzednio się ogłosi.

Również stanowczo nie dozwolony jest udział w naukach misijnych dla wiernych z innych parafji, i to dla braku miejsca w kościołach, które własnych parafian pomieścić nie mogą.

Każdy katolik obojga płci, z wyjątkiem wojskowych, którzy należą do duszpasterstwa garnizonu, pragnący w czasie misji lub w okresie wielkanocnym przyjąć Sakramenta św. musi dla celów statystycznych zaopatrzyć się w kartkę, którą otrzymać można w sali parafjalnej obok kościoła farnego codziennie w dni powszednie od godz. 4 do 6 po południu; kartkę tę oddaje się następnie przy spowiedzi.

Dla **inteligencji akademickiej** odbędą się po skończonej misji św. osobne konferencje, których porządek później jeszcze się ogłosi.

Ks. prob. **Dembek.**

Z Chrz. Nar. Str. Pracy.

—** **Walne zebranie Chrześc. Nar. Stron. Pracy** w Grudziądzu odbyło się przedwczoraj wieczorem od godz. 8 do 10¾. Po zagajeniu przez prezesa p. **Wodwuda** wygłosił poseł p. **Nowicki** nader ciekawy, pouczający referat o sytuacji obecnej, zwłaszcza o kwestji wileńskiej, przedstawiając bieg rokowań w tej sprawie w Warszawie oraz intrygi, zmierzające do sfałszowania woli olbrzymiej większości ludności wileńskiej, wyrażonej w uchwale Sejmu Wileńskiego.

W tejże sprawie zabrał głos p. dyr. **Poszwiński,** omawiając stosunki prawnopaństwowe, których naprawa jest konieczna. Referent przedłożył w tej sprawie rezolucję, którą przyjęto jednomyślnie.

Po zreferowaniu przez p. dyr. **Poszwińskiego** przebiegu wyboru prezydenta miasta oraz ostatniego, skandalicznego posiedzenia rady miejskiej zebrani wyrazili zupełne uznanie dla stanowiska radnych klubu Chrześc. Nar. Robot.

Po gorącem przemówienia p. **Wodwuda** postanowiono odbyć następne posiedzenie niebawem celem dokonania wyboru zarządu, który tym razem z powodu spóźnionej pory odłożono.

Unisław, pow. chełmiński. W niedzielę, dnia 5-go marca odbyło się u nas zebranie naszego koła Chrześc. Nar. Stron. Pracy. Po zagajeniu przez przew. p. **Zakrzewskiego** i przeczytaniu porządku obrad ustalono wysokość składek miesięcznych i następnie p. **Suchorska** wygłosiła piękny referat na temat: „Konieczność brania udziału w życiu społecznem". W dyskusji przemawiał p. Zakrzewski, popierając przykładami ważniejsze myśli referentki. Obecny na zebraniu przew. koła w **Brukach p. Brzozowski** zaprosił Unisławian na uroczystość pierwszej rocznicy istnienia koła Chrześc. N. Str. Pracy w Brukach, która przypada na 3 maja. Omawiano projekt pogadanek z cyklu krajoznawstwa z obrazami świetlnemi, wreszcie po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął p. prezes Zakrzewski zebranie, które dało dowód, że koło nasze rozwija się pomyślnie.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota: Cyryla. Wschód słońca 7.11' zachód 7.7. Wschód księżyca —, zach. 9.51.

Kalendarzyk historyczny.

18 marca 1921 r. Delegacja polska zawiera w Rydze pokój z przedstawicielami rosyjskiej sowieckiej republiki, kończąc w ten sposób wojnę długą i uciążliwą dla państwa organizacyjnego się dopiero i wymagającego wytężonej pracy pobojowej.

TEATR POMORSKI (Strzelnica):
Sobota: „KRAKOWIACY I GÓRALE", po raz drugi.
Niedziela po poł.: „PORUCZNIK I. PUŁKU", premjera.
wieczorem: „PORUCZNIK I. PUŁKU", po raz drugi.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

—** **Z TEATRU.** Dziś (piątek) z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji przedstawienie uroczyste, na którem odegraną będzie po raz pierwszy opera narodowa Kurpińskiego p. t. „Krakowiacy i Górale."

W sobotę po raz drugi „Krakowiacy i Górale".

W niedzielę premiera sztuki w 3 aktach J. Wieheckiego p. t. „Porucznik I pułku". Rzecz rozgrywa się w czasie wojny europejskiej.

Sztuka ta graną będzie w niedzielę dwa razy. O godz. 4 po poł. po cenach zniżonych i o godz. 8 po cenach normalnych.

—** **PIERWSZA LOTERJA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.** P. CZ. K. rozesłał już do kolektur państwowych losy swej pierwszej loterji. Pierwsze ciągnięcie odbędzie się już 20 czerwca br. Główne wygrane przedstawiają się następująco: 2 miljony, miljon 500 tys., miljon, 500 tysięcy i 300 tysięcy. Ogółem jest 15 000 wygranych w sumie 42 miljony. Cena całego losu 1200 mk.

Popierajmy fundusze Polskiego Czerwonego Krzyża!

—** **WOJSKOWOŚĆ OBCHODZI DNIA 19 bm. uroczyście imieniny Naczelnego Wodza Józefa Piłsudzkiego.** Dnia 18 bm. o godz. 20.30 uroczysty capstrzyk; dnia 19 bm. o godz. 6 rano uroczysta pobudka. Przy pochodzie przed główne ulice miasta odegra orkiestra utwory muzyczne przed mieszkaniem D-cy 16 dywizji Piechoty Pomorskiej, Prezydenta Miasta i Starosty.

Dnia 19 b. o godz. 10 Msza polowa i rewja na błoniach lotniska. Po Mszy defilada na ulicy Radzyńskiej między koszarami Czarneckiego a torem kolejowym.

Celem umożliwienia publiczności brania udziału na Mszy i paradzie oddaje Komenda Garnizonu do dyspozycji wozy taborowe, które zawiozą reflektujących na to na plac parady i defilady. W razie niepogody odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym.

Wozy stać będą: 6 naprzeciw koszar Piłsudzkiego, 4 na Placu 23 stycznia, 4 na ul. Chełmińskiej, 6 koło poczty, 4 na Starym Rynku, 4 na ul. Chełmińskiej, 4 na ul. Fortecznej.

O godzinie 20 galowe przedstawienie w Teatrze Pomorskim.

—** **PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE 16 P.A.P.** Z powodu imienin Nacz. Państwa Kółko podof. 16 pap. urządza na cel orkiestry pułkowej 16 p. a. p. przedstawienie teatralne, które odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. w Bazarze. Na program złoży się 1) koncert orkiestry 16 p. a. p.; 2) „Posiew Wolności" obraz dram. z 1863 r., 3) „Szaleńcy" obrazek sceniczny z 1914 r., 4) „Zaręczyny pod kulami" sztuka w 1 akcie z wojny bolszewickiej.

Reżyseruje sierż. sztab. Doliński. Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem.

—** **„ROMANTYCZNI"**, wspaniała komedja Rostanda odegrana zostanie po raz trzeci przez członków Tow. Wiedzy Wojsk. staraniem **Koła Przyjaciół Harcerzy.**

Komedję tę, jak i grę amatorów — artystów mieliśmy sposobność podziwiać na balu „Stanisławowskim", urządzonym przez grono oficerów szkoły podoficerskiej.

Całkowity dochód z sobotniego przedstawienia przeznaczony jest na **zasilenie funduszów harcerstwa.** Wspaniała gra jak i nie mniej cel zachęca napewno szeroki masy społeczeństwa, szczególnie starszą młodzież szkolną, do wzięcia udziału w przedstawieniu, które się odbędzie jutro, w sobotę o godz. 7.30 w sali „Domu gminnego". Bilety do nabycia od 6 wieczorem na miejscu.

—** **REKORD PRACY PRZYSZŁYCH NASZYCH OBYWATELI.** W przeważnie niemieckiem gminie Welcz. położonej na pograniczu niemieckiem, przyjęły dzieci wezwanie niesienia pomocy repatrjantom z takim zapałem, że w kilka dni zebrały 11 124 mk., zdobywając tem samem rekord pomiędzy szkołami wiejskiemi. Pieniądze wręczono T. Cz. Krz. w Grudziądzu.

—** **WZIĘŁY SIĘ NA SPOSÓB.** Dzieci szkolne w Radzynie, widząc że są wezwane do akcji ratunkowej na rzecz repatrjantów, zareagowały na rzucone hasło w ten sposób, że z listą obchodziły obywateli tamtejszych obu narodowości. Sukces był zupełny: zebrały bowiem **16 510 mk..** Rektor p. Krauze wręczył powyższą sumę inspekcji szkolnej, a T. Cz. Krz. w Grudziądzu przyjęło z wdzięcznością złożoną ofiarę.

—** **W TUT. EKSPOZ. SLEDCZ. ZNAJDUJE SIĘ BIELIZNA,** pochodząca prawdopodobnie z ostatniej kradzieży, a mianowicie białe powłoki, obrus, powłoczki z haftami, biały fartuch, majtki damskie i zielona kąpielowa czapka damska. Celem poznania i obejrzenia wyżej wymienionych rzeczy uprasza się poszkodowanych zgłosić w tut. Ekspoz. Śledczej pokój 4—5 ul. Kościelna.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Towarzystwo gim. „Sokół" składa serdeczne podziękowanie naszej władzy administracyjno-wojskowej (prezydentowi miasta p. Włodkowi, staroście Ossowskiemu, dowódcy garnizonu pułk. Ładosiowi) za łaskawe poparcie naszej wieczornicy, jako nie mniej wszystkim uczestnikom za wzięcie udziału:

Inicjatorowi tego miłego wieczoru drh. St. Filipowskiemu przewodniczącemu i gospodarzowi Wieczornic, należy się słuszna podzięka, jako i tym wszystkim, którzy przyczynili się do urozmaicenia tej I wieczornicy.

Szczególne uznanie i podzięka należy się właścicielom Hotelu Warszawskiego, którzy nietylko, że dali bezinteresownie swe lokale, ale potrawy za tak niską cenę, że tylko gorąco możemy ten lokal polecać. Czołem!

Zarząd Tow. gimn. „Sokół" w Grudziądzu.

—** **PROŚBA.** Syn mój W. Kazyaka z Poznania, ppor. 11 komp. 48 pułku zaginął bez wieści dnia 23 lipca 1919 roku podczas walk nad Niemen koło folwarku Azot na zachód od miasteczka Zimno-Wola. Ktokolwiek mógłby mi coś o nim donieść, zechcę się zwrócić łaskawie pod adresem J. Kazyaka Poznań-Łazarz, ul. Drużbackiej nr. 8. List z doniesieniem prosi bezpłatnie wysyłać. Wszystkie pisma uprasza się o przedrukowanie niniejszej prośby.

—** **SPROSTOWANIE.** We wczorajszym numerze „Głosu" na stronie 5 w rubryce „Rolnictwo, Przemysł, Handel, Praca" przed nagłówkiem „Przemysł" wiersz trzeci winien brzmieć „wstecz od 1 marca wynosić będzie 89 marek niemieckich na tonie."

Ruch towarzystw.

—** **WALNE ZEBRANIE TOW. URZĘDNIKÓW PAŃST.** w Grudziądzu odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 7 wieczorem na wielkiej sali Hotelu Warszawskiego.

Na porządku dziennym: reoranizacja Towarzystwa, wybór nowego zarządu i referat p. posła Nowickiego.

Ze względu na bardzo ważne uchwały, które przewiduje porządek obrad, przybycie każdego członka jest obowiązkiem. Zwolenników i sympatyków jak i gości zaprasza

Zarząd.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Chleb i mięso chwilowo nie podrożeje.)** Dn. 14 odbyło się w sali posiedzeń Rady m. zebranie przedstawicieli piekarzy, rzeźników i magistratu. Po dwugodzinnych naradach stanęło na tem, że pp. piekarze zobowiązali się do czwartku ceny chleba nie podwyższyć i pozostawić decyzję w tej sprawie plenarnemu zebraniu cechu piekarskiego. Pp. przedstawiciele rzeźników oświadczyli, że w przeciągu przyszłych 8 dni cen za mięso i wyroby mięsne nie podwyższa.

—** **PELPLIN.** Aresztowano gospodarza Jana Piątka z Rożentalu, powiat starogardzki, jako wspólnika morderców rabunku w Bramkach, pow. świecki. Obłożono aresztem u niego parę koni, półszorki, uzdy, lejce, dywan, pierzyny i firany.

—** **WEJHEROWO.** (Nowy burmistrz.) Rada miejska miasta Wejherowa wybrała burmistrzem miasta dotychczasowego tutejszego naczelnego sekr. powiat. przy Starostwie, Władysława Kruczyńskiego. Wejherowo liczy około **12 000** mieszkańców.

—** **STAROGARD.** (Ujęcie złodziei.) W ostatnich czasach grasowała szajka koniokradów w tut. okolicy i kradzież koni były prawie na porządku dziennym.

Tutejsza policja państwowa aresztowała przed kilku dniami dwóch braci Partyków z Kierwałdu, którym kilka kradzieży zostało udowodnione.

Sprawę przekazano do tut. prokuratory a skradzione konie częściowo odnaleziono i właścicielom oddano.

—** **KARTUZY. (Zjazd delegatów Kółek śpiewackich Okręgu V. Kaszubskiego)** odbędzie się w środę, dnia 22-go marca br. o godz. 12 w południe w Kartuzach, w hotelu Kaszubski Dwór.

Zaprasza się delegatów wszystkich kółek należących do Okręgu, także i delegatów tych kółek, które jeszcze do związku nie należą, a mają zamiar do związku i naszego okręgu się przyłączyć.

Na każdorozpoczęte 25 członków wybiera się delegata. Obrady będą ważne. Pomiędzy innemi będzie na porządku dziennym wybór 2 członków zarządu i sprawa zjazdu Kółek śpiewackich naszego Okręgu, także sprawa zjazdu wszystkich kółek całej Polski w Warszawie.

A zatem do dzieła, niechaj każde kółko będzie zastąpione, tak stare jak i nowo powstałe kółka śpiewackie na naszych Kaszubach.

Pielęgnujmy pieśni nasze. „Cześć Pieśni!"

Zarząd. Byczkowski.

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ.** (Kradzieże.) Do mieszkania aukcjonarjata Piechowiaka, zamieszkałego przy ul. Długiej nr. 8, zakradli się złodzieje i skradli lustra, obrazy, stołki, bieliznę, dywany itd ogólnej wartości około 400 tysięcy mk.

—** **ŁÓDŹ.** Wielkie kary za lichwę.) Okr. Urząd walki z lichwą skazał w Łodzi Szaje Zylberszcza, rzeźnika zam. przy ul. Młynarskiej 14, za podbijanie cen mięsa w hurcie na 500 tys. mk. grzywny, Melchiora Wolszmyta, właściciela zam we wsi Natolin, gmina Lipień, za żądanie nadmiernych cen za kartofle na 50 tys. mk. grzywny, Wolfa Karniola, zam. ul. Szkolna 9, za sprzedaż drzewa rąbanego po cenach wygórowanych na 50 tys. grzywny oraz Moszka Abramskiego, właściciela budki, zam. ul. Aleksandryjska 10, za sprzedaż węgla po cenach nadmiernych na 25 tysięcy mk. grzywny.

—** **WARSZAWA. (Kara za paskarstwo.)** Aptekarz Józef Ekenkunst, przy ul. Leszno. skazany został przez sąd na pół miljona kary i 50 000 mk. kosztów za pobranie mk. 1750 za zagraniczna Astmolysine, gdy w innych aptekach lekarstwo to kosztowało 800 mk. Skarga apelacyjna nie odniosła skutku, sąd apelacyjny bowiem nietylko zaakceptował karę poprzednią, lecz dodał jeszcze 25 000 mk. kosztów sądowych w 2-giej instancji.

Wesoły kącik.

— Jakże się udał twojej żonie pierwszy popis kucharski?
— Fatalnie! Wyobraź sobie, gotując obiad, przypaliła nietylko mięso, ale i książkę kucharską.

Sprawy o rozwód.

Sędzia — męża: — Żona oskarża cię, że w ciągu dwóch lat przemówiłeś do niej ani słowa.

Mąż: — Nie chciałem jej przerywać; ona ciągle gadała.

Dwie radjostacje odkryte we Lwowie.

„Słowo polskie“ donosi:

Przed kilku dniami doszło do wiadomości policji, że przy ul. Zamojskiego 10 istnieje radjostacja. Dowiedziawszy się o jej istnieniu kom. Kajdan zarządził bezwłocznie inwigilację kamienicy i w dniu wczorajszym w południe przystąpił do jej wykrycia. W tym celu cały kompleks kamienic, znajdujących się przy ul. Zamojskiego, otoczyli żandarmi wojskowi i posterunkowi policji, którzy zamknęli ulice Konopnickiej, Kochanowskiego, Zamojskiego i Zieloną. Tłumy ludzi zebrały się, zainteresowane środkami otsrożności, zarządzonej przezj władze a wieść, rzucona w tłumy, iż policja łapie złodzieja, który ukrył się w kominie, stale utrzymywała je w tej myśli.

Tymczasem kom. Kajdan w towarzystwie oficerów-specjalistów wkroczył do kamienicy przy ul. Zamojskiego l. 10, gdzie też na dachu kamienicy odkryto rozpięty parasol z anteną 5-promieniową, umieszczoną na trzymetrowym drążku, z którego druty poprowadzone były kominem do mieszkania inż. Pfütznera, właściciela składu chemikaljów. Tutaj znajdowało się laboratorjum a na stole ustawioną była cewka, załączona do anteny i z drugiej strony mająca połączenie z wodociągem, odprowadzane do ziemi. Stacja ta — odbiorcza — była urządzona według najnowszych wymogów techniki i zaopatrzoną w urządzenia, pochodzące z magazynów wojskowej radjostacji w Toruniu. Wśród nich znajdowały się cztery lampy najnowszej francuskiej konstrukcji — a pozatem obfita literatura z okresu radjotelegrafji.

Policja stwierdziła, że stację ową skonstruował Bolesław Pfützner, uczeń VI. kl. gimn. VIII. we Lwowie, w porozumieniu ze swym kolegą Jackiem Ruczajowskim — którym materjałów dostarczył brat Ruczajowskiego, kapral — przydzielony do radjostacji wojskowej w Toruniu.

Oficerowie specjaliści stwierdzili dalej, że obok stacji odbiorczej przy ul. Zamojskiego 10 istnieć musi druga stacja nadawcza i niebawem odkryto ją w pomieszkaniu Ruczajowskiego przy ul. Jabłonowskich 4. Tu antena była urządzona systemem okrętowym pod dachem na I. p.

Specjaliści stwierdzili, że obie stacie urządzone były według najnowszych wymogów techniki przy użyciu materjału, dostarczonego przez kaprala Ruczajowskiego z Torunia, a przedstawiającego bardzo znaczną, bo wielomiljonową wartość. Stacje te były już czynne, w ruchu jedynie wzajemnym, od dwu tygodni, to też z całem uznaniem należy podkreślić, iż dzięki kom. Kajdanowi kres im położono w samym ich zawiązku. Wojsko zdemontowało obie stacje i materjały zabrało.

Obu uczniów Pfütznera i Ruczajowskiego przesłuchiwano w Urzędzie śledczym do późnego wieczoru. Zeznali, że obie stacje zbudowali w celach naukowych, ale chyba nie byli świadomi, jak wielkie szkody państwu mogły przynieść ich doświadczenia naukowe.

Chrześc. Narodowe Stronnictwo Pracy

Koło Grudziądz

urządza dzisiaj w piątek, 17 marca, o godz. 6 wieczorem w sali hotelu Warszawskiego na I piętrze (ul. Kwidzyńska)

Zebranie

poświęcone pierwszej rocznicy istnienia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Referat wygłosi p. dyr. **Poszwiński.**

Na powyższe zebranie zaprasza się obok członków i zwolenników chrześcijańskiej demokracji całe obywatelstwo naszego grodu.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

ROLNICTWO.

— **Nawozy sztuczne.** W tych dniach powraca do Warszawy Zygmunt Chrzanowski wiceprezes kooperacji rolnej i dyr. syndykatu warszawskiego po pomyślnem załatwieniu w Londynie sprawy zakupu dla Polski nawozów sztucznych. Podczas pobytu w Londynie do p. Chrzanowskiego zwrócił się cały szereg polsk. fabr. (nie wyłączając gdańskich) superfosfatów z propozycję nabycia dla tych fabryk surowców do fabrykacji na rachunek gwarancji rządowych. Zakupiona przez p. Chrzanowskiego, między innemi, saletra już przybyła do Gdańska. Gdańska dyrekcja kolejowa obiecała dostarczyć dla przewozu tej saletry po 100 wagonów dziennie. W ten sposób nawozy sztuczne dla naszego rolnictwa będą mogły znaleść się w kraju przed rozpoczęciem kampanji wiosennej.

PRZEMYSŁ.

— **Nafta.** Do „Neue Freie Presse“ donoszą z Paryża: Ubolewać należy, iż na porządku dziennym konferencji genueńskiej nie postawiono sprawy naftowej. Sprawa ta, obok kwestj odszkodowań i długów międzykoalicyjnych, jest jednym z główniejszych czynników w dziedzinie międzynarodowych stosunków gospodarczych. Odziębienie, jakie się zaznaczyło w stosunkach pomiędzy St. Zjednoczonemi a Europą, tłómaczyć należy głównie układem naftowym, zawartym w San Remo, na mocy którego St. Zjednoczone wyłączone z eksploatacji różnych terenów naftowych, a m. in. terenów na Wschodzie. Tereny w Azji eksploatowane będą przez Anglię, co głęboko uraziło St. Zjednoczone, dla których zagadnienie naftowe należy do najbardziej żywotnych. Układ w San Remo był wielkim sukcesem Lloyd Georga, ponieważ on Anglji przewagę gospodarczą w zachodniej części Azji zapewnia. Dlatego właśnie, zdaniem dziennika, byłoby pożądanem, aby napięcie, stworzone w tej dziedzinie, było złagodzone przy okazji narad genueńskich.

HANDEL.

— **Rynki zbożowe.** „Kurjer Poznański“ pisze: Wiadomości, jakie otrzymujemy o przebiegu tranzakcji zbożowych w ciągu ubiegłego tygodnia na ważniejszych rynkach świata, utwierdzają nas w przekonaniu, że długotrwała dążność zwyżkowa cen zboża ma się już ku końcowi.

W Liverpolu, chociaż ubiegły tydzień ostatecznie zamknięto zwyżką 1—2 szylingów na kwarterze pszenicy, to jednak nie należy zamykać oczu na fakt, że przez cały ubiegły tydzień panowało usposobienie niezmiernie zmienne i w ciagu jednego dnia nawet ceny chwiały się nieraz mocno. W Nowym Jorku wypada stwierdzić już formalną zniżkę, stwierdzoną urzędownie, i pszenica w ciągu tygodnia spadła tam o 1¾ centa na buszlu, przy obfitem zaofiarowaniu. Również zantowano pewną, niewielką zresztą zniżkę i w Buenos Aires.

Natomiast w Berlinie ceny do ostatniej chwili rosły i za czas od d. 1 do 5 marca na 100 klg. ceny pszenicy i żyta podniosły się o 80 marek niemieckich; ceny jęczmienia podniosły się o 90 marek, ceny owsa podskoczyły o 95 marek niemieckich na 100 klg.

Chociaż urzędowe sprawozdania z giełdy berlińskiej milczą o panujących nastrojach i tendencjach rynku, okoliczności uboczne każą mniemać, że w każdym razie wysokie ceny w Niemczech, a może i dalsza zwyżka, potrwa czas dłuższy. Wspomnianemi okolicznościami są: istotny brak własnego zboża i niski kurs waluty niemieckiej.

Według urzędowych notowań nasz rynek zbożowy zdaje się dążyć po drogach równoległych z Berlinem i do ostatniej chwili panuje u nas dążność zwyżkowa, pomimo nawet znacznego podniesienia się kursu naszej marki, czy, jak kto woli, spadku kursu walut zagranicznych. Jednak i u nas nie brak symptomów, pozwalających mniemać, że kres podnoszenia się cen zboża zbliża się w Polsce ku końcowi. Tą oznaka jest przewaga podaży nad popytem, jaka daje się spostrzegać.

Znamienną cechą tranzakcji giełdowych w Warszawie, już od dłuższego czasu, jest to, że za zboże, pochodzące z Wielkopolski i Pomorza, płacą się ceny wyższe, niż za zboże z innych dzielnic. Przyczyny tego faktu nie trudno odgadnąć. Zboże b. zaboru pruskiego jest i dorodniejsze i starannie oczyszczone.

SPRAWY PIENIĘŻNE.

— **W sprawie pożyczek węgierskich.** Poselstwo królestwa Serbów Chorwatów i Słowieńców komunikuje: Wobec tego, że listy węgierskich przedwojennych pożyczek mają być stemplowane, poselstwo królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców prosi zainteresowane osoby, w celu zasiągnięcia odpowiednich informacyj, o zwrócenie się do kancelarji poselstwa (Warszawa, hotel Europejski, pokój nr. 123) do dnia 20 marca rb.

— **Tranzakcje w walutach obcych.** P. minister spraw wewn. rozesłał okólnik do wszystkich wojewodów, w którym poleca wydać zarządzenie, aby w wypadkach umieszczania ogłoszeń w czasopismach o tranzakcjach wewnętrznych z podaniem cen kupna i sprzedaży w walutach obcych (dolarach itp.) — winni byli pociagani do odpowiedzialności sądowej w myśl art. 8 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych.

CŁO.

— **Zniżka cła na obuwie i żywność.** W „Dzienniku Ustaw ogłoszono rozporządzenie minst. skarbu w sprawie wyjatkowego zwolnienia od cła względnie zniżenia mnożnika celnego od towarów, żywnościowych, odzieżowych i obuwia na okres 6 tygodni.

Na mocy tego rozporządzenia na **okres** 6 tygodni od dnia ogłoszenia zawiesza się pobieranie cła od przywożonych z zagranicy następujących towarów, objętych taryfą celną: ryż, mąka (oprócz ziemniaczanej), kasza, wermiszel i makarony, warzywa i okopowe świeże, oddzielnie niewymienione, warzywa i okopowe: solone, moczone i kwaszone w opakowaniu niehermetycznem, ziemniaki suszone, płatki, krajanka mielona i niemielona, konserwy ze śledzi, niezawierające oliwy, mleko zgęszczone, mączka mleczna z cukrem lub bez, mięso gotowane, suszone, wędzone i marynowane, również peklowane i marynowane w puszkach hermetycznie zamkniętych, sery, oprócz wykwintnych w opakowaniu detalicznem, masło krowie i owcze, ryby solone, wędzone i suszone oprócz oddzielnie wymienionych, śledzie wędzone, artykuły spożywcze oddzielnie niewymienione (oprócz melasy), smalec, jadalna margaryna i sztuczne masło.

Na okres 6 tygodni od dnia ogłoszenia tego rozporządzenia ustanawia się dopłata do cła (agio) 4900 proc. (mnożnik stawek celnych 50) dla następujących towarów przywożonych z zagranicy, a objętych taryfą celną: wszelkie **obuwie**, którego para waży powyżej 600 gr. włącznie, obuwie (**oprócz** lakierowanego, z materji jedwabnej), którego para **waży** mniej niż 600 gr. wyłącznie, odzież, bielizna, również **pończochy**, skarpetki dziane, bielizna i odzież zwykła z **tkanin**,

PRACA.

— **Strejk w firmie „Premier“ w Borysławiu. W przemyśle** naftowym wskutek nieporozumień między robotnikami a pracodawcami w firmie „Premier“ grozi z jednej **strony** generalny strajk robotników — z drugiej strony **lokaut pracodawców.**

Zagranica.

— **Podwyżka dla urzędników w Niemczech.** Delegaci rządowi i przedstawiciele związków urzędniczych doszli do porozumienia w sprawie płac urzędniczych. Przyznano podwyżki płacy zasadniczej wahającej się między 2500 a 4750 m. Dodatki zależne od klasy miejscowej pozostają niezmienione. Dodatki drożyźniane, dodatki lokalne i dodatki na dzieci podwyższa się o 25—30 procent. Nowe postanowienia mają obowiązywać od dnia 1 kwietnia. Obciążą one budżet państwa o 30 miljardów marek. Dla pokrycia tej pozycji mają być podwyższone taksy kolejowe i pocztowe.

— **Budżet w Anglji.** Angielski preliminarz na rok bieżący zawiera w budżecie wojskowym sumę 63 miljonów funtów, w budżecie marynarki 65 miljonów funtów. Oszczędności w budżecie tych 2 działów wynoszą 80 miljonów funtów.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki.

LICYTACJA DRZEWA.

We wtorek dnia 21 marca 1922 r. o godz. 11-ej przed południem odbędzie się w oberzy p. Grzywacza w Rogóźnie wieś licytacja drzewa: klafty brzozowe, drzewo użytkowe brzozowe, dębowe oraz olszowe. Oglądać można codziennie w majętn. Gubiny stacja kol. Rogóźno.

ZARZĄD MAJĘTNOŚCI GUBINY.

Państw. Nadleśnictwo JAMY

poczta Mokre, powiat grudziądzki.

Dnia 27 marca 1922 r. przed poł. o 10-ej godz. odbędzie się w oberzy p. Weicherta w Szembruku licytacja na drzewo użytkowe i opałowe i to:

1) drzewo użytkowe dębowe, bukowe, sosn. II—IV kl. i wałki użytk. dębowe I i II kl. z całego rewiru,
2) drzewo opałowe, dębowe, bukowe, sosnowe brzozowe i olszowe szczapy, wałki chróst i pieńki.

Nadleśniczy. 809

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

W sprawie karnej przeciw Annie Laskowskiej ur. Schön w postępowaniu objektywnem o niedozwolony wywóz waluty Izba karna sądu okręgowego w Grudziądzu na posiedzeniu w dniu 19 grudnia 1921 r. odbytem orzeka:

Orzeka się konfiskatę zajętych u Anny Laskowskiej dnia 23-go marca 1921 r. kwoty 21.200 marek — dwadzieściajedentysięcydwieście marek niemieckich na rzecz Skarbu Państwa.

Koszta postępowania karnego ponosi Skarb Państwa. 808

(—) Ferens Dr. Flach

SĄD OKRĘGOWY w GRUDZIĄDZU

Izba karna S 3 6/21 (1485) 1 J 972/21.

OGŁOSZENIE.

Dnia 15-go kwietnia b. r. otwierają się w maj. Kurzętnik pow. lubawski:

praktyczne 6-miesięczne kursy ogrodnictwa dla dziewcząt.

Na kursy są przyjmowane dziewczęta od lat 16-tu z ukończoną szkołą powszechną. Córki rolników mają pierwszeństwo. Teorytyczne wykłady prowadzą profesorowie i lektorzy Uniwersytetu. Warunki i program wysyła się na żądanie

Majątek Kurzętnik

pow. lubawski Pom. poczta i kolej w miejscu.

REPARACJE

motorów ropnych, benzynowych, naftowych i gazowych jakoteż na lokomobili młocarnie pp. wykonuje prędko i tanio

Spółka Techniczna Inż. J. G. Kasyna, Grudziądz,
Plac 23 Stycznia nr. 13. Telefon 748.

STENOTYPISTKA

władająca językiem polsk. i niem. w słowie i piśmie potrzebna zaraz lub później. Zgł. z podaniem żądanej pensji oraz odpisem świadectw do grudziądzkiej fabryki papy 819

Venzke i Duday, Grudziądz.

Poszukujemy od 1 kwietnia do naszego oddziału bławatów 815

2 starszych ekspedientów

do oddziału konfekcji poszuk. zaraz lub 1. IV.

2 DZIELNYCH PANIEN

Zgł. pisem. z dołącz. o p. świad. życiorysu oraz poda.. żądanej pensji uprasza

Gołębiewski i Bialik.
T. z. o. p. Grudziądz. Rynek.

Telefon 410 Telefon 410

Ia Węgiel górnośląski

dziennie nadchodzi. Proszę o zamówienie.

Br. OŻGA Hurtownia
Grudziądz, Groblowa 20.



5 lat gwarancji na każdą centryfugę

Polecamy na wiosnę gospodarstwom mlecznym

Centryfugi, maszyny do masła, oliwy, artykuły = mleczarskie =

Wszelkie części zapasowe dla każdej centryfugi.

Pierwszorzędne systemy:
Laaz, Diabolo, Baltis.

Własny specjalny warsztat do reperacji.
Małe reperacje uskutecznia się w 1 dniu

Najdrowski i Ceraficki
Grudziądz, Chełmińska 1.

Toruńska nr. 12, I piętro. :: Telefon nr. 390.

UWAGA!! UWAGA!!

Kto najtaniej chce nabyć towary niech się uda do

„Domu Handlowego dla Wyrobów Tkackich"

Grudziądz, Toruńska nr. 12, I piętro. Telefon 390.

Posiadamy na składzie:

Korty, bostony i szewioty na ubrania męskie i kostjumy damskie oraz gotowe ubrania.

Towary wełniane i półwełniane na suknie, sukienki i bluzki.

Towary bawełniane na pościel tudzież cajgi, kretony, batysty, fartuchowe i towary białe w wielkim wyborze.

Prosimy się przekonać!!

Toruńska nr. 12, I piętro. :: Telefon nr. 390.

Toruńska nr. 12, I piętro. :: Telefon nr. 390.

Toruńska nr. 12, I piętro. :: Telefon nr. 390.

Zaraz do sprzedania:

moje urządzenie do składu cygar

w Grudziądzu, ul. Stara nr. 18,

które nadaje się do każdej innej branży.

Zgłoszenia wprost do firmy

Józef Bilski, Poznan
ulica Masztalarska nr. 7a.

KSIĄŻKOWY (BUCHALTER)

pierwszorzędna siła, starszy solidny i lub jako

kasjer ewent. korespondent handlowy

poszukuję posady zaraz lub od 1 marca. Ofert uprasza się pod nr 667 do eksp. Głosu Pom.

GMINA LIPINKI

sprzeda przez licytację najwięcejdającemu dnia **28 marca 22r. o godz. 3ciej popoł.**

jedną kompletną żelazną pompę

Rury podwójne cynkowe i 30 mtr. długie.

Kobylacki, Sołtys.

Do wiadomości

podajemy wszystkim obywatelom miasta i okolicy oraz spółdzielniom Inwalidzkim że 1 lutego b. r. utworzyła się przy Związku Inwalidów

„Spółdzielnia Spożywcza"

poleca wszelkiego rodzaju towary spożywcze **materje, obuwia, wyroby skórne i. t. d.** po bardzo korzystnych cenach. Na tej drodze polecamy się także łaskawym względom obywateleli

Z poważaniem

Inwalidzka Spółdzielnia Spożywcza
Spółdzielnia z ogr. odpow.
Grudziądz, ulica Stara Rynkowa nr. 5
Telefon 397. Telefon 397.

Dziewczę do posyłek

wolne ze szkoły poszukuje od zaraz

APTEKA POD ORŁEM
Trzeciego Maja 25. 811

LOKOMOBILE

30 do 150 koni w dobrym stanie również urządzenie do tartaku kupię

JÓZEFAT W. KRZYŻANOWSKI
POZNAŃ 3. — Jasna 16.

Licytacja bydła.

W środę dnia 22 marca br. o godz. 3 po południu na podwórzu Majętności **Augustowo** sprzedane będą najwięcej dającemu za gotówkę, ogółem lub pojedynczo:

21 krów, z tych 8 wysokocielnych
12 jałowic i
7 młodzianego

Wszystko bydło w dobrym stanie. Powózki oczekiwać będą na stacji MAKSYMILJANOWO na pociągi z Bydgoszczy (Poznania) o godz. 1 47 i 2 45, z Tczewa o godz. 11 i 2.00 w połud. Odjazd do Bydgoszczy-Poznania 5.09, do Tczewa o godz. 6.20

Zarząd Majętności Augustowo
powiat Bydgoszcz.

Sprzedam lub zamienię na dom w Grudziądzu moje gospodarstwo nad jeziorem 10 minut od stacji Mniszek ładne położenie 13 mórg ziemi ornej ogrodowocowy wraz z zabudow. i inwentarzem żywym i martwym. Zgł. do Biura „Polpress" Grudz. ul Długa 8 „pod Zamienię"

Poważna firma operująca głównie na Pomorzu pragnie otworzyć kilka filji w dziale przemysłowo-handlowym i sprzedaży majątków w następujących miastach: Gdańsk, Wejherowo, Chojnice, Grudziądz, Tczew, Chełmno, Inowrocław, Gniezno, Toruń, poszukuje w tych miastach wspólników z współpracą o ile możności z lokalem i chociaż niewielkim kapitałem. Ludzie poważni inteligentni zdolni na szefów biur mają pierwszeństwo. Of. wyczerpujące z krótkim życiorysem do: Biura ogłoszeń „PAR" w Toruniu pod nr. 131. 822

OTTO WALKER

Szwajcarski jubiler
Grudziądz, ul. Stara 17/19
Największy skład na Pomorzu pierwszorzędnych wyrobów w złocie, srebrze oraz w bronzie

---

Posady.

Stolarzy

na dębowe fornirowane meble poszukuje na wysoką płacę
G. Habermann, fabryka mebli
Bydgoszcz
Unji lubelskiej 9—11.

Zdemobilizowany podoficer **szuka pracy,** znajom. biurowa, magazynowa, sanitarna. Łaskawe oferty upraszam do admin. Głosu Pom. pod nr. 933.

Gospodyni

do maj. Strzemięcina potrzebna zaraz, starsza wymagane świadectwa, lub referencje znajomość kuchni i hodowli drobiu **można telef. 283. Domański.**

Posz. zaraz młodszej **panienki do kasy** władaj. językiem polskim i niemieckim. 812

Fl. Kołodziejczak
3 Maja 8 skład kolonj.

Czeladnik młynarski poszukuje **miejsca.**
Alfons Piskorski
Braluszewo p. Niem. Brzozie pow. Lubawski.

Panna poszukuje od 1. 4. 937 **umebl. pokoju** w bliskości ul. Starej zgł. pod nr. 937. do Gł. Pomorskiego.

Potrzebny od 1. 4. za

żonaty kołodziej

dominial. ze zaciągiem żonaty kowal z pomocnikiem oraz żonaty murarz dominialny z zaciągiem.

ZARZĄD MAJĘTN.
Węgrowo, p. Grudziądz.

Sprzedaże.

Szafa do pieniędzy z jednemi drzwiami, sieczkarka jak nowa na sprzedaż.
BUSCH, Grupa
plac ćwiczeń wojsk.

Wilk (suczka) 6 miesięcy czujna, na sprzedaż. 943
Mickiewicza 4 I.

Różne meble na sprzedaż.
Sobieskiego 1 II n. lewo.

Sprzedam nową **maszynę do szycia** 5 obrazów olejnych dobrego pędzla.
Groblowa 11. Dom Kom.

Posiadam 932b **oberżę z gospodarstwem** 70 mrg. dobrej roli, w tym 8 mrg. dobrej łąki z torfem, z żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż. Budynki masywne. Wieś kościelna. Cena podł. umowy. Zgłoszenia przyjm.
Oton Dietrich,
Nowydwór poczta Ogorzeliny.
powiat Chojnice.

Sprzedaję około **150 ctr. łoziny** najwięcej dającemu glazik. 942
Michale, pow. świecie.

Kupna.

Ochotn. Straż Ogniowa w Grudziądzu kupuje instrumenta każdego rodzaju i nuty. Zgłoszenia na odwach Straży Ogniowej, Trynkowa 10.

Kupię **wózek dziecięcy** adr. Mazurkiewicz
Grudziądz,
ul. Sienkiewicza 27. I p.

Różne

PIEGI

żółte plamy, opaleniznę, pręgi na szyi od kołnierzyka usuwa pod gwarancją **Axela Krem**

1/2 sł. 225 mk. 1/1 sł. 450 mk. Axela mydło, kaw. 150 mk. Do nabycia w drogerjach i aptekach.

J. Gadebusch
Poznań, ul. Nowa 7.

BACZNOŚĆ!

5000 mk. nagrody płacę temu kto mi zwróci mego psa (wilka) lub dopomoże do odnalezienia tegoż. Wabi się Lux, średnia wielkość, biała plama na piersiach koniec ogona obcięty.

A. Heyer,
Chełmińska 38.
Skład trumien.

Znajduje się suka gończa, stara, pstra, bez ogona, z aportjerów niemieck. Przybłąkała się przy końcu grudnia 1921 r. w Działdowie. Jest do odebrania u podleśnego R. Kołakowski w JANOWIE ziemia Płocka powiat Przasnysz. 808

Zdrowy ładny 4 letn. **chłopiec** kat. do oddania za swego. Zgł. pod nr. 913 do Głosu Pomorskiego.

Pokój umeblowany bez pościeli do wynajęcia dla kobiety Tuszewska Grobla 18 I na ...